

Sygnatura akt II Ca 2171/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 4 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Serafin-Tabor
Sędziowie:	SO Anna Nowak SR (del.) Krzysztof Wąsik (sprawozdawca)
Protokolant:	Grzegorz Polak

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2014 r. w Krakowie

na rozprawie sprawy z wniosku J. O. (1)

przy uczestnictwie A. W. i A. B.

o zmianę postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie z dnia 3 sierpnia 2010 roku do sygnatury akt I Ns 559/09/S, co do którego apelacja wnioskodawcy została oddalona postanowieniem Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 22 lutego 2011 roku do sygnatury akt II Ca 1811/10

postanawia:

oddalić wniosek.

## UZASADNIENIE

Postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 4 marca 2014 r.

Wnioskodawca J. O. (1) wniósł o zmianę postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie z dnia 3 sierpnia 2010 r. sygnatura akt I Ns 559/09/S, którym oddalono jego wniosek o stwierdzenie nabycia w drodze zasiedzenia udziału w wysokości 19/48 części w prawie własności nieruchomości położonej w K. przy ul. (...) i obciążono go kosztami postępowania, poprzez stwierdzenie, że nabył on przez zasiedzenie prawo własności udziału wynoszącego 19/48 części w tej nieruchomości i uchylenie pkt II w całości, a także wniósł o zasądzenie kosztów niniejszego postępowania.

Na uzasadnienie swojego żądania podał, że w sprawie doszło do uzasadniającej złożenie niniejszego wniosku i zmianę postanowienia z dnia 3 sierpnia 2010 r. zmiany okoliczności faktycznych, na podstawie których wydano to postanowienie. Podał, że jego przeświadczenie o tym, że przysługuje mu prawo własności udziału 19/48 w tej nieruchomości wynika z postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia z 25 maja 1992 r. (I Ns 667/92/S), w którym Sąd ten stwierdził nabycie przez niego spadku po J. R., spadku w skład którego wchodził właśnie przedmiotowy udział w nieruchomości. Orzeczenie to przesądziło o dobrej wierze wnioskodawcy jako posiadacza nieruchomości i spowodowało, że w jego dacie doszło do przekształcenia świadomości wnioskodawcy ze złej na dobrą

wiarę. W jego ocenie ważny jest testament J. R. sporządzony pismem ręcznym, z elementarnej bowiem wiedzy co do prawa i faktów testament ten, sporządzony w języku polskim, powstał później aniżeli tekst testamentu sporządzonego w 1966 r. w języku angielskim (co potwierdza opinia biegłego T. T.) i jest ważny w odniesieniu do majątku położonego na terenie Polski. Za dobrą wiarą wnioskodawcy jako posiadacza tej nieruchomości przemawiają również adnotacja uczyniona przez A. B. na odwrocie fotokopii w.w. testamentów, oświadczenia i zeznania składane w toku postępowań sądowych (spadkowych i o zasiedzenie) przez A. B., J. O. (2), K. K. i M. W. oraz listy A. B. do J. O. (2) z 22 sierpnia 1980 r. i z 8 września 1980 r.. Za przyjęciem dobrej wiary wnioskodawcy przemawiają także takie okoliczności, jak wynikające z art. 7 kc domniemanie dobrej wiary, które nie zostało obalone, jak i jego tylko elementarna wiedza prawnicza, która była zupełnie niewystarczająca do jednoznacznego rozstrzygnięcia kolizji testamentów z 1966 r. i 1980 r., z czym problemy miał także orzekające w sprawie tych testamentów Sądy. Wszystko powyższe powoduje, że całkowicie zasadne jest uznanie wnioskodawcy za posiadacza w dobrej wierze już nawet nie od daty postanowienia spadkowego z 25 maja 1992 r., ale od momentu objęcia nieruchomości w posiadanie w lipcu 1986 r.. Wnioskodawca wskazał także, na rozprawie w dniu 4 marca 2014 r., że pomimo zmiany postanowienia spadkowego po J. R. w 2006 r. i pomimo odwołania w 2009 r. przez uczestniczki udzielonych mu pełnomocnictw do zarządu nieruchomością w dalszym ciągu wykonuje on akty posiadania nieruchomości a to przez to, że jest stroną umów o dostawę mediów do nieruchomości oraz przychodzi do niego korespondencja urzędowa dotycząca płatności podatku od nieruchomości.

Uczestniczka A. W. nie zajęła merytorycznego stanowiska w sprawie.

Uczestniczka A. B. pozostawiła wniosek do uznania Sądu przecząc jedynie, aby po 2012 r. wnioskodawca wykonywał jakiegokolwiek akty posiadania przedmiotową nieruchomością, a otrzymywanie przez niego korespondencji dotyczących podatków spowodowane jest figurowaniem przez wnioskodawcę w księdze wieczystej i w ewidencji gruntów, czego właścicielki nie zmieniają wobec regularnego ponawiania przez wnioskodawcę spraw sądowych zmierzających do nabycia praw do nieruchomości, w szczególności o zmianę postanowienia spadkowego z 2006 r. i o zasiedzenie. Jednocześnie profesjonalny pełnomocnik uczestniczki oświadczył, że rezygnuje z kosztów postępowania w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

Postanowieniem z dnia 3 sierpnia 2010 r., sygnatura akt I Ns 559/09/S, Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie oddalił wniosek J. O. (1) o stwierdzenie nabycia przez niego w drodze zasiedzenia udziału w wysokości 19/48 części w prawie własności nieruchomości położonej w K. przy ul. (...).

Sąd Rejonowy wydając to orzeczenie ustalił, że przedmiotowa nieruchomość składająca się z działki nr (...) o powierzchni 571 m<sup>2</sup> zabudowana jest budynkiem przy ul. (...) w K. i ma urzędową księgę wieczystą numer (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla Krakowa Podgórze w Krakowie, w której jako właściciele ujawnieni są A. W. w 29/48 częściach i J. O. (1) w 19/48 częściach. Podstawę wpisu J. O. (1) stanowi postanowienie Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie z dnia 25 maja 1992 roku, sygnatura akt I Ns 667/92/S o stwierdzeniu nabycia spadku po J. R.. Z kolei w dziale III tej księgi ujawnione jest ostrzeżenie o niezgodności treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym przeciwko udziałowi we współwłasności przysługującemu wnioskodawcy na rzecz A. B..

Udział we współwłasności przedmiotowej nieruchomości wynoszący 19/48 części J. R. nabyła na podstawie dziedziczenia po swoim mężu L. R.. L. R. zmarł (...) roku w Wielkiej Brytanii. L. R. sporządził w dniu 13 czerwca 1953 roku testament, w którym do spadku powołał swoją żonę J. R.. J. R. zmarła (...) roku w Wielkiej Brytanii jako wdowa.

Na początku 1981 roku wnioskodawca otrzymał fotokopię testamentu J. R. wraz z drobnymi przedmiotami, przeznaczonymi dla niego i innych osób. Zarówno fotokopia testamentu jak i nieruchomości zostały przywiezione z Wielkiej Brytanii przez daleką krewną wnioskodawcy w celu wręczenia ich wnioskodawcy. Fotokopia testamentu, która została wręczona wnioskodawcy wyglądała w ten sposób, że zawierała rozrządzenie w języku angielskim na rzecz A. S. oraz, pod treścią tego rozrządzenia a przed podpisem spadkodawczyni, zawierała tekst o treści „Wszystko co

mam w Polsce i do czego mam prawo zapisuje mojemu chrzestnemu synowi, który jest synem mojej siostrzenicy J. O. (2), M. O.” z podpisem J R.. Tekst ten opatrzony był nieczytelną datą uniemożliwiającą stwierdzenie, kiedy został sporządzony. Fotokopia została tak sporządzona, że wynika z niej, że tekst w języku polskim nie stanowił integralnej części testamentu w języku angielskim i wskazuje na istnienie dwóch testamentów: jednego w języku polskim, na podstawie którego spadkobiercą jest J. O. (1) i drugiego w języku angielskim, na podstawie którego spadkobierczynią jest A. S.. Testament w języku angielskim sporządzony został na kartce formatu A4, zaś testament w języku polskim jest dużo mniejszy. Fotokopia została sporządzona w ten sposób, że w celu jej wykonania mniejszy tekst został „nałożony” na tekst większy, bez zakrycia jego treści.

Od lat 70-tych ubiegłego wieku zarząd nieruchomością sprawowała współwłaścicielka A. W.. W pierwszej połowie lat 80-tych ubiegłego wieku wyjechała ona do Afryki. Do pobierania czynszu od najemców upoważniła wówczas jednego z najemców - A. D., która wkrótce także wyjechała, a prowadzeniem spraw związanych z nieruchomością zaczął zajmować się odtąd wnioskodawca, który zarząd sprawował do lipca 2008 roku. A. W. jeszcze przed wyjazdem do Afryki wiedziała, że J. R. sporządziła testament, w którym do spadku powołała wnioskodawcę. Przyjęła ten fakt do wiadomości i uważała, że J. O. (1) jest współwłaścicielem nieruchomości. Będąc w Afryce wiedziała, że wnioskodawca zajął się sprawami administrowania nieruchomością, fakt ten akceptowała, a w późniejszym okresie udzieliła mu także pełnomocnictwa do prowadzenia administracji. Począwszy od drugiej połowy lat 80-tych ubiegłego wieku wnioskodawca uiszczał opłaty za wodę, odprowadzanie ścieków, usługi kominiarskie, prace i remonty wskazując własne nazwisko i tytułując się administratorem. Regulował on także zobowiązania podatkowe, których wymiar ustalany był decyzją administracyjną skierowaną do niego, jako adresata. Zajmował się ponadto pobieraniem czynszów, a w okresie późniejszym zawierał także umowy najmu, wskazując siebie, jako wynajmującego.

Wnioskodawca z wykształcenia jest prawnikiem.

Po otrzymaniu fotokopii testamentów wnioskodawcę intrygowało to, gdzie znajduje się oryginał. Z treści otrzymanej fotokopii powziął wiedzę o istnieniu drugiego testamentu J. R. z 1966 roku, sporządzonego w języku angielskim. W celu uzyskania informacji o miejscu przechowywania oryginału testamentu zwrócił się listownie do A. B., ale list wrócił z adnotacją, że adresat zmienił adres zamieszkania. Wnioskodawca starał się dotrzeć do oryginału testamentu, gdyż był przekonany, że w celu stwierdzenia nabycia spadku konieczny jest oryginał testamentu. Jego obawy uspokoiło dopiero dotarcie do jednego z orzeczeń Sądu Okręgowego w Krakowie, w którym wyrażono pogląd o dopuszczalności stwierdzenia nabycia spadku na podstawie zaginionego testamentu. Jednocześnie kompletował dokumenty w celu wszczęcia postępowania spadkowego. We wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po L. R. i J. R. wniesionym w marcu 1992 roku wnioskodawca domagał się stwierdzenia nabycia spadku po L. R. na rzecz J. R. - na podstawie testamentu oraz po J. R. na swoją rzecz - na podstawie testamentu własnoręcznego, w przypadku zaś, gdyby Sąd uznał, że z powodu utraty oryginału testamentu J. R. wykluczone jest dziedziczenie testamentowe po niej, wniósł o stwierdzenie nabycia spadku na rzecz swojej matki J. O. (2) - na podstawie ustawy. W toku przesłuchania w tej sprawie wnioskodawca oświadczył: „ciotka sporządziła testament 19 lipca 1980 roku aczkolwiek data na testamencie jest bardzo niewyraźna”. Postanowieniem z dnia 25 maja 1992 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie (sygn. akt I Ns 667/92/S) stwierdził, że spadek po L. R. zmarłym w dniu (...) roku w Wielkiej Brytanii i tam ostatnio stale zamieszkałym nabyła na podstawie testamentu własnoręcznego z 13 czerwca 1953 roku wdowa J. R. w całości oraz że spadek po J. R. zmarłej w dniu (...) roku w Wielkiej Brytanii i tam ostatnio stale zamieszkałej nabył, na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 19 lipca 1980 roku, J. O. (1) w całości.

Postanowieniem z dnia 8 sierpnia 2006 roku (sygn. akt I Ns 657/01/S) Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie zmienił punkt II postanowienia z 25 maja 1992 roku w ten sposób, że stwierdził, że spadek po J. R. w całości i wprost na podstawie testamentu z dnia 2 lutego 1996 roku sporządzonego w Wielkiej Brytanii nabyła A. B..

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd pominął zeznania świadka J. O. (2), gdyż zeznania tego świadka nic istotnego nie wniosły do sprawy, a ponadto były chaotyczne, niekonkretne, a świadek wielu okoliczności nie pamiętała, bądź myliła fakty. Sąd pominął dowód z przesłuchania obu uczestniczek. A. B. zrezygnowała z przesłuchania jej w charakterze uczestniczki, zaś A. W. nie stawiała się na przesłuchanie bez usprawiedliwienia.

Uzasadniając rozstrzygnięcie w sprawie I Ns 559/09/S Sąd Rejonowy wskazał na brzmienie art. 172 § 1 kpc i art. 336 kpc.

Sąd Rejonowy przyjął, że obejmując prowadzenie administracji J. O. (1) nie był w zakresie udziału we współwłasności, którego A. W. nie była właścicielką, posiadaczem zależnym. A. W. wiedziała o tym, że J. R. w testamencie do spadku powołała wnioskodawcę, nie traktowała go zatem wyłącznie jako administratora działającego w jej imieniu, ale także jako współwłaściciela nieruchomości. Także wnioskodawca obejmując w posiadanie nieruchomości uważał się za jej współwłaściciela, a przez następne lata podejmował wszystkie czynności, które dotyczyły nieruchomości. W ocenie Sądu Rejonowego wnioskodawca wszedł w posiadania samoistne nieruchomości (w zakresie przedmiotowego udziału) w drugiej połowie lat 80-tych XX wieku. Jednocześnie podkreślił, że materiał dowodowy sprawy o zasiedzenie nie potwierdził słów wnioskodawcy co do objęcia nieruchomości w posiadanie już w 1981 r., bowiem pierwsze akty jego władania pochodzą dopiero z drugiej połowy lat 80-tych, kiedy to zajął się on prowadzeniem spraw z nią związanych (ponoszenie ciężarów, pobieranie czynszów).

Sąd Rejonowy przesądzając wskazał także, że wnioskodawca wszedł w posiadanie nieruchomości, jako posiadacz w złej wierze, bowiem sam on nie był pewny swojego prawa, a dokument, który miał stanowić podstawę jego dziedziczenia po J. R., stanowił tylko fotokopię dwóch testamentów, a z samych zeznań wnioskodawcy i treści wniosku o stwierdzenie nabycia spadku, w którym dopuszczał on możliwość stwierdzenia nabycia spadku na podstawie ustawy wynika, że miał wątpliwości czy dokument taki stanowić może podstawę dziedziczenia. Wnioskodawca miał świadomość istnienia drugiego testamentu, w którym do spadku powołana została A. S., na co wskazują jego zeznania. Z jego oświadczenia w sprawie I Ns 667/92/S wynika ponadto, że wiedział także, iż data na fotokopii testamentu jest niewyraźna. Jako prawnik wnioskodawca winien wiedzieć, że prawo własności udziału J. R. może przysługiwać innej osobie.

Mając to na uwadze Sąd Rejonowy uznał, że nie upłynął jeszcze wymagany dla posiadacza w złej wierze 30-sto letni okres posiadania samoistnego.

Wszystko powyższe spowodowało oddalenie wniosku o zasiedzenie.

Wnioskodawca zaskarżył to orzeczenie Sądu Rejonowego apelacją, w której domagał się zmiany postanowienia poprzez uwzględnienie jego wniosku o zasiedzenie. W apelacji zarzucał błędne ustalenie istnienia jego złej wiary jako posiadacza.

Rozpoznając tę apelację Sąd Okręgowy w Krakowie w postanowieniu z dnia 22 lutego 2011 r. (II Ca 1811/10) w całości ją oddalił. Sąd Okręgowy stwierdził w uzasadnieniu prawnym swojego orzeczenia, że w całości podziela i przyjmuje za własne tak ustalenia faktyczne, jak i oparte na nich rozważania natury prawnej poczynione przez Sąd Rejonowy. Szczególną uwagę Sąd Okręgowy poświęcił zagadnieniu dobrej/złej wiary wnioskodawcy jako posiadacza całkowicie podzielając w tym względzie pogląd prawny Sądu Rejonowego. Sąd Okręgowy podkreślił w szczególności, że dobrą/złą wiarę ocenia się zawsze tylko i wyłącznie w jednym momencie, a to w chwili objęcia nieruchomości w posiadania, a wszelkie zdarzenia późniejsze (w tej sprawie chodziło o postanowienie spadkowe z 25 maja 1992 r.) nie mogą doprowadzić do przekształcenia złej wiary w dobrą i w konsekwencji do skrócenia czasokresu potrzebnego do zasiedzenia z 30 do 20 lat.

Dowód: akta I Ns 559/09/S.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w całości w oparciu o akta I Ns 559/09/S, których treść i skład nie były kwestionowane i nie wzbudzały żadnych wątpliwości Sądu. Zawarte w nich dokumenty posiadają też walor dokumentów urzędowych. Co istotne również, tak ustalony stan faktyczny był właściwie między stronami niekwestionowany.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Formalnoprawną podstawą orzekania w niniejszej sprawie był przepis art. 523 zd. 2 kpc, zgodnie z którym prawomocne postanowienie oddalające wniosek sąd może zmienić w razie zmiany okoliczności sprawy.

Na wstępie wskazać należy, że to Sąd Okręgowy, a nie Sąd Rejonowy, do którego wnioskodawca złożył swój wniosek był właściwym do rozpoznania tego wniosku. Trzeba bowiem zaznaczyć, że, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 3 kwietnia 2007 r. (III CZP 137/06, OSNC 2007/9/125), w obowiązującym obecnie systemie apelacyjnym, sąd drugiej instancji, który oddalił apelację, jest sądem orzekającym ostatecznie co do istoty sprawy w rozumieniu art. 405 zd. 2 kpc, a przez to właściwym do wznowienia postępowania na podstawach określonych w art. 403 kpc. Uchwała ta ma odpowiednie zastosowanie w kwestii właściwości sądu do rozpoznania wniosku o zmianę prawomocnego postanowienia na podstawie art. 523 kpc (Post. SN z dnia 9.12. 2009 r., IV CSK 240/09, niepubl.). Takie samo stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 listopada 1962 r. (III CO 12/62, OSNC 1963/12/254), pisząc w jej uzasadnieniu, że „rozpoznanie wniosku o zmianę stanowi kontynuację postępowania zakończonego formalnie prawomocnym postanowieniem. Kontynuować zaś postępowanie może tylko ten sąd, który formalnie postępowanie to zakończył”.

Kluczowe dla rozstrzygnięcia wniosku w trybie art. 523 kpc jest zdefiniowanie pojęcia „okoliczności sprawy”, uczynione bowiem w zdaniu drugim tego artykułu odstępstwo od zasady powagi rzeczy osądzonej dotyczy tylko sytuacji, gdy po wydaniu postanowienia oddalającego wniosek uległy zmianie okoliczności, które istniały w chwili jego wydania i stały na przeszkodzie całkowitemu lub częściowemu uwzględnieniu wniosku. Jak napisał Sąd Najwyższy w Postanowieniu z dnia 21 marca 1973 r. (III CRN 429/72, OSP 1973/10/196) „w art. 523 kpc pod pojęciem „okoliczności sprawy” należy rozumieć stan faktyczny decydujący o oddaleniu wniosku” W postanowieniu tym Sąd Najwyższy wyraźnie zaznaczył, że chodzi o stan faktyczny decydujący o oddaleniu wniosku, a nie o ocenę prawną tego stanu faktycznego. Dla zastosowania art. 523 zd. 2 kpc należy zatem porównać okoliczności sprawy, które stanowiły stan faktyczny decydujący o oddaleniu wniosku ze stanem faktycznym, który wskutek zmiany może pozwolić na uwzględnienie wniosku. Nie jest to zatem ocena prawna tego samego, lecz zmienionego stanu faktycznego (tak samo: Post. SN z dnia 22 stycznia 2003 r., IV CKN 1689/00, niepubl.).

Najbardziej gruntowną wykładnię stosowania omawianego przepisu przynosi uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2003 r. (III CZP 97/02, OSNC 2003/12/160). Sąd Najwyższy podkreślił na wstępie swoich rozważań, że pod pojęciem „okoliczności sprawy” należy rozumieć stan faktyczny decydujący o oddaleniu wniosku i zastrzegł, że przez to właśnie bardzo istotne jest właściwe oddzielenie w postępowaniu cywilnym faktu od prawa. Na ustalenia faktyczne dotyczące posiadania składają się fakty mogące wskazywać na istnienie posiadania i jego rodzaj, ocena natomiast, czy jest to posiadanie samoistne czy zależne, w dobrej czy w złej wierze oraz ocena skutków w zakresie możliwości zasiedzenia stanowi zagadnienia prawne. To, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia z chwili wydania orzeczenia objęte jest powagą rzeczy osądzonej i w to ingerować nie można. Powagą rzeczy osądzonej są objęte tylko te elementy, ale zarazem wszystkie te elementy orzeczenia co do istoty sprawy, w których sąd wypowiedział się w sposób stanowczy o żądaniu.

Jeżeli zatem, na gruncie badanej sprawy Sądy w sprawie I Ns 559/09/S wypowiedziały się jednoznacznie, że wnioskodawca wszedł w posiadanie nieruchomości w połowie lat 80-tych i był posiadaczem w złej wierze, to dokonał w ten sposób oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego. W tę to ocenę prawną Sądami prowadzącym postępowanie w trybie art. 523 kpc wnikać nie można, nie mieści się ona bowiem w pojęciu „okoliczności sprawy”. W tym postępowaniu nie podlegają ponownemu badaniu i ocenie te same okoliczności faktyczne, które stanowiły podstawę wydania pierwszego prawomocnego postanowienia. Nie można zatem raz jeszcze oceniać czy posiadanie wnioskodawcy było w dobrej czy w złej wierze. Nie można raz jeszcze dokonywać analizy, czy w świetle okoliczności sprawy błędne przeświadczenie wnioskodawcy co do przysługującego mu prawa było usprawiedliwione czy nie. Nie można teraz analizować kwestii art. 7 kc i przyjmować istnienie domniemania dobrej wiary, skoro w tamtym postępowaniu działanie tego domniemania obalono. Gdyby teraz Sąd zrobił inaczej dokonałby niczego innego jak ponownej oceny prawnej tego stanu faktycznego, a tego mu zrobić nie wolno.

Zainteresowany ubiegający się o zmianę postanowienia negatywnego obowiązany jest wykazać zmianę okoliczności sprawy, przewidziane bowiem w art. 523 kpc odstępstwo od zasady związania sądu orzeczeniem co do istoty sprawy jest dopuszczalne jedynie w granicach i na podstawie zmiany okoliczności.

Dla określenia przedmiotowych granic powagi rzeczy osądzonej znaczenie postawy faktycznej zostaje przesądzone w chwili orzekania, co łączy się z jeszcze jednym zasadniczym w sprawie zagadnieniem, a to zagadnieniem prekluzji materiału procesowego. Polega to na tym, że jeżeli strona nie wystąpiła z twierdzeniem co do pewnej okoliczności dlatego, że okoliczność ta w chwili orzekania nie istniała albo nawet została podniesiona, pomimo że nie istniała, to gdy wystąpiła po uprawomocnieniu orzeczenia, można na jej podstawie wystąpić z nowym żądaniem, gdyż będzie to roszczenie oparte na odmiennej podstawie faktycznej. Odwrotnie, jeżeli strona nie zgłosiła twierdzeń co do okoliczności faktycznej, która już istniała i dlatego zapadło negatywne rozstrzygnięcie, nie może teraz występować z nowym roszczeniem przy identyczności podstawy faktycznej o ten sam przedmiot, chociażby wykazała, że nie przytoczyła pominiętej okoliczności bez swej winy (uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 21.02.1969 r., III PZP 63/68, OSNC 1969/12/ 208). Prekluzji ulega ten materiał procesowy, który dotyczy podstawy faktycznej w zakresie hipotezy normy materialnoprawnej zastosowanej przez sąd, natomiast twierdzenia i dowody dotyczące innej podstawy prawnej są dla konkretnej sprawy obojętne. Najlepiej kwestię tę obrazuje sytuacja, gdy podstawą negatywnego orzeczenia co do istoty sprawy jest przedwczesność żądania o zasiedzenie. Podstawą prawną takiego rozstrzygnięcia jest w tym przypadku brak upływu odpowiedniego czasu określonego normą prawną. Inne przesłanki prawne, które nie zdecydowały o oddaleniu wniosku, nie zostają objęte powagą rzeczy osądzonej. Z tego względu fakty ich dotyczące, jako obojętne, nie zostały sprekludowane ani nie „weszły” w przedmiotowy zakres powagi rzeczy osądzonej. Jeżeli zatem sąd oddał wniosek o stwierdzenie zasiedzenia tylko z powodu braku upływu terminu posiadania, to rozstrzyga jedynie o nieistnieniu tej przesłanki, a nie o tym, czy posiadanie miało charakter samoistny czy zależny, albo czy było w dobrej czy złej wierze. Nawet jeżeli sąd dokonuje ustaleń faktycznych dla potrzeb oceny charakteru prawnego posiadania, lecz w wyniku innych ustaleń przyjmuje, że nie upłynął czas niezbędny do zasiedzenia i z tego powodu oddał wniosek, to i tak ustalenia faktyczne służące do oceny charakteru posiadania okazują się bezprzedmiotowe z punktu widzenia rozstrzygnięcia wniosku. Jeżeli jednak powodem oddalenia wniosku o zasiedzenie był brak upływu terminu posiadania zdeterminowanego przyjęciem istnienia złej wiary po stronie posiadacza, to prekluzji podlegają również fakty dotyczące tej przesłanki zasiedzenia, a zatem ich nowe dowodzenie nie może być skuteczne w postępowaniu z art. 523 kpc. Sprekludowane zostały więc okoliczności zmierzające do ujawnienia nowych faktów, rzekomo wówczas (w poprzednim postępowaniu o zasiedzenie) wnioskodawcy nieznanymi, a to listów A. B.z sierpnia i września 1980 r.. W rzeczywistości bowiem nie stanowią one o zmianie okoliczności faktycznych, bo w dacie orzekania w 2010 i 2011 r. one istniały, ale o ich pogłębieniu. Stanowią one mają nie o zmienionych okolicznościach sprawy, a to jest istotą postępowania z art. 523 kpc., ale mają być jedynie kolejnym dowodem wówczas istniejącego stanu faktycznego, a to hipotezę omawianej normy nie jest już objęte (i podlega prekluzji).

Powaga rzeczy osądzonej nie sięga dalej niż do zmiany podstawy faktycznej, czyli, ujmując rzecz inaczej, prawomocność materialna trwa niezmiennie dopóty, dopóki podstawa faktyczna, która stała się przyczyną indywidualizacji normy prawnej w orzeczeniu, nie uległa zmianie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1980 r., IV CR 85/80, OSNC 1980, nr 11, poz. 214). W sprawie więc o zasiedzenie, w której badaniu podlegały i były przedmiotem wiążących ustaleń oraz przyczyną oddalenia wniosku, zarówno charakter posiadania, jak i sposób i data jego uzyskania, właściwie tylko upływ terminu zasiedzenia po wydaniu poprzedniego postanowienia oddalającego przedwczesny wniosek stanowi nową okoliczność faktyczną uzasadniającą rozpoznanie ponownego wniosku (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30.10.1962 r., II CR 874/62, OSNCP 1963/7-8/181).

Powyższe oznacza, że mając na uwadze datę wejścia wnioskodawcy w posiadanie przypadającą na rok 1986 r. i przesądzoną jego złą wiarę w dalszym ciągu, do dnia orzekania w niniejszej sprawie, nie doszło do zmiany okoliczności faktycznych (upływu terminu zasiedzenia), które mogłyby uzasadniać uwzględnienie badanego wniosku.

Jedynie na marginesie wskazać należy, że uwzględnienie tego wniosku nie jest też możliwe z racji tego, że już w 2009 r., po zakończeniu postępowania o zmianę postanowienia spadkowego po J. R. z 1992 r., wnioskodawca utracił niezbędny

dla istnienia samoistności posiadania jego element, a mianowicie fizyczne władztwo nad rzeczą (corpus). Wtedy to utracił on tytuł prawny do władania rzeczą, zaprzestał administrowania nieruchomością, A. W. odwołała udzielone mu pełnomocnictwo, a A. B. udzieliła stosownego pełnomocnictwa do zarządu A. W.. O istnieniu elementu fizycznego władztwa nie świadczy fakt, że wnioskodawca jest, jak twierdzi, stroną umów o dostawę mediów do kamienicy, bo w istocie sprowadza się to jedynie do figurowania jego nazwiska w dokumentach umów zawieranych w okresie, kiedy sprawował jeszcze zarząd, a w żadnym razie nie oznacza, że zawiera on w imieniu właścicieli nowe umowy, czy występuje faktycznie przy realizacji tamtych. O istnieniu tego elementu władztwa nie świadczy też fakt, że skierowano do niego korespondencję w sprawie podatku od nieruchomości, bo nie jest to efektem jego działań, a tego, że skutkiem zaniechań właścicieli w dalszym ciągu figuruje on w księdze wieczystej oraz w ewidencji gruntów, która jak wiadomo prowadzona jest w zasadniczej mierze dla celów fiskalnych.

Odnosząc się z kolei do twierdzeń wnioskodawcy o możliwej zmianie posiadania w złej wierze na posiadanie w dobrej wierze w toku tego posiadania skutkiem wydania postanowienia spadkowego z 25 maja 1992 r., to raz jeszcze należy zwrócić uwagę, że zgodnie z ugruntowanym obecnie stanowiskiem judykatury, dla oceny posiadania w dobrej lub złej wierze rozstrzygającym momentem jest data uzyskania posiadania, a w konsekwencji późniejsze zmiany świadomości posiadacza pozostają bez wpływu na długość okresu potrzebnego dla nabycia własności przez zasiedzenie (Post. SN z 25.06.2003 r., III CZP 35/03, Prok. i Pr.-wkl. 2004/2/320; Post. z 5.12.2007 r., I CSK 300/07, niepubl.; Post. SN z 11.03.2009, I CSK 360/08, niepubl.). Nawet więc, gdyby w istocie w dniu 25 maja 1992 r. wnioskodawca uzyskał „urzędowo” potwierdzone przeświadczenie o przysługującym mu prawie, to pozostaje to bez wpływu na ocenę tego posiadania w dacie jego objęcia czyli w 1986 r.. Przypomnieć przy tym należy jeszcze raz, że okoliczność ta była już badana w mającej być zmienioną sprawie o zasiedzenie – przed Sądem Okręgowym w Krakowie w sprawie II Ca 1811/10, a zatem uwzględnienie tych twierdzeń wnioskodawcy oznaczałoby niedopuszczalną ponowną ocenę prawną stanu faktycznego istniejącego i ustalonego już w poprzednim postępowaniu o zasiedzenie.

Mając wszystko powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów, orzeczono jak w sentencji postanowienia.

O kosztach nie wyrzeczono mając na uwadze, że uczestniczka A. B. kosztów tych się zrzekła, a wszystkie pozostałe udokumentowane koszty w sprawie poniósł wnioskodawca.